Nr. 196 — Niedziela 3 września 1922 r. — Cena numeru mk. 30. — Rok XII

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73 — Będzin, Małachowskiego 9. — Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Niezdrowa agitacja.

Sosnowiec, 3 września.

Dotychczas szczęśliwie nasz powiat uniknął stanowej agitacji chłopskiej. Warunki życia naszego włościanina nie sprzyjały tej agitacji. W znacznej bowiem części powiatu włościanin jest jednocześnie robotnikiem, a śmiało można twierdzić, że niema jednej rodziny w starostwie będzińskim, której członkowie nie byliby robotnikami po kopalniach i fabrykach i mniej lub więcej nie umiastowili się na dobre. To też u nas inaczej, niż w innych powiatach: niema walki między rolnikiem a robotnikiem. W dodatku Zagłębie przekształca się na jedno ogromne miasto, i rozwój żywiołu miejskiego za ostatnie lata wskazuje, że z biegiem czasu ludność wiejska przemysłowej części powiatu zostanie pochłonięta przez miasta. U nas braterstwo między robotnikiem a włościaninem jest głębokie, bo oparte na związkach krwi, i nic też dziwnego, że w takich warunkach agitacja ludowcowa nie natrafiła na grunt podatny.

Były próby, czynione i przez piastowców i ludowców, aby się w naszym powiecie usadowić, ale skończyły się zupełnym niepowodzeniem. Tym brakiem separatyzmu między wsią, a miastem tłumaczy się też fakt, że jedynym stronnictwem politycznym, które do dziś dnia skupia szerokie warstwy włościańskie naszego starostwa, jest narodowe zjednoczenie ludowe. To stronnictwo, w istocie swej wszechstanowe, może w Zagłębiu liczyć na rozwój i gdyby tylko inteligencja i mieszczaństwo zamożniejsze stanęło pod jego sztandarem, możnaby mieć nadzieję, że skrajne obozy partyjne ludowcowe czy robotnicze w krótkim czasie, straciwszy zupełnie swą popularność, zniknęłyby w Zagłębiu bezpowrotnie.

O korzyściach, wypływających z takiego zespolenia się ludności Zagłębia nie potrzeba nawet mówić. Na razie jednak w okresie obecnym przedwyborczym nie braknie prób, aby względny nasz spokój i nasze dobre stosunki między wsią a miastem zakłócić.

Co więcej, próby takie już się rozpoczęły. Więc zjechali agitatorzy thugutowcowi, którzy rozporządzając z jednej strony środkami materjalnymi, z drugiej bojówką partyjną i przy pomocy socjalistów pragną po wsiach wywołać ferment i wieś rozbić.

Spotykają się, co prawda, z powszechną nieufnością ludności wiejskiej. Włościanin Zagłębia jest więcej uświadomiony politycznie i więcej inteligertny, niż włościanin innych okolic kraju i dlatego na lep haseł wyzwoleńczych nie idzie. Zupełnie słusznie, rozumni bowiem włościanie powinni pamiętać, że gdyby dopuścili na wieś to drugie wydanie socjalistów, musieliby drogo za to zapłacić.

Zapłaciliby dotychczasowym spokojem, dotychczasową harmonją miasta i wsi i swoim sumieniem dobrym niezepsutym i nieskażonym przez szkodliwą i nieodpowiedzialną agitację. Miejmy jednak nadzieję, że to się nie stanie i ta przedwyborcza agitacja wyzwoleńców spali na panewce.

Bronisław Knothe.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W piątek podpisany został w Pradze układ czesko-jugosłowiański.

— Austrjackie koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomościom, jakoby plan unji celnej między Austrją a Włochami rozbił się. Wedle informacji tych kół, rokowania trwają dalej.

— Wobec nader nikłych wyników, jakie dał dekret władzy sowieckiej o amnestji dla żołnierzy białych armji, którzy dobrowolnie zgłoszą chęć powrotu do Rosji sowieckiej rząd sowiecki obecnie przedłużył do dnia 1 stycznia 1923 roku termin zgłaszania deklaracji o powrocie.

— Kolumna irlandzkich wojsk narodowych, która maszerowała z Killerglin do Tralee, wpadła kilkakrotnie w zasadzkę. Dwaj oficerowie i żołnierz zabici, jeden oficer raniony.

— Delegat polski w lidze narodów p. Askenazy, założył protest przeciwko orzeczeniu wysokiego komisarza w Gdańsku z dnia 22 i 24-go sierpnia b. r.

— Rząd amerykański stara się wybadać opinję sowietów w sprawie ewentualnego wysłania do Rosji komisji ankietowej o charakterze czysto technicznym bez pełnomocnictw do rokowań. Wyniki ankiety posłużyłyby do sformowania poglądu rządu amerykańskiego na sprawę udziału Ameryki w odbudowie ekonomicznej Rosji.

— Na zaproszenie francuskiego ministerstwa wojny

wyjeżdża do Francji w dniu 6 b. m. szef sztabu generalnego, gen. Sikorski celem wzięcia udziału w manewrach, które odbędą się w połowie września w Bretonji. W początkach października na zaproszenie szefa sztabu generalnego angielskiego gen. Sikorski udaje się do Londynu, gdzie będą przeprowadzone ćwiczenia pokazowe w grupie wyszkolenia.

Walki z litwinami.

Wilno, 2 września.

Oddział partyzantów litewskich zajął zaścianek Zdaniszki w pobliżu wsi Radwaniszki gm. giedrojckiej. Nazajutrz ten sam oddział ostrzeliwał patrole milicji miejscowej, obchodzące pas neutralny. Po krótkiej walce, jaka się skutkiem tego wywiązała, milicji udało się Zdaniszki opanować. W pościgu za litwinami milicja została pod miasteczkiem Giedrojcie zaatakowana przez regularny oddział litewski w sile około 40 ludzi z karabinami maszynowymi. W wyniku dłuższej walki milicja wycofała się do wsi Pustyłki i Pupiszki. Straty milicji wynoszą 2 rannych, litwinów 3 rannych.

Misja angielsko-amerykańska w Wilnie.

Wilno, 2 września

Do Wilna przybyli przedstawiciele angielsko-amerykańskiej misji przyjaciół Polski Mrs Loch i Tomlison w celu zbadania stanu zniszczenia pasa przyfrontowego. 31 sierpnia delegaci misji udali się na objazd zniszczonych terenów.

Teror bolszewicki.

Kijów, 2 września.

W Kijowie zakończono proces przeciwko wykrytej w marcu r. b organizacji powstańczej pod nazwą „Kazaczja rada", która rzekomo była w ścisłej łączności z Petlurą.

Bolszewicy zarzucali wszystkim oskarżonym w liczbie około 100, że na zjeździe w Białej Cerkwi w styczniu r. b postanowili wzniecić na wiosnę r. b. powstanie na Ukrainie i czynili wszelkie przygotowania w tym kierunku. 48 oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, nazywając ich w wyroku najgorszymi wrogami władzy sowieckiej. Wyrok ten wywarł w kołach ukraińskich wielkie oburzenie jako sprzeczny z wydaną przez bolszewików amnestją.

Przygotowanie wojskowe Francji.

Paryż, 2 września.

Francuskie ministr. wojny otrzymało rozkaz przygotowania planu okupacji obwodu Ruhry. Pozatem, według doniesienia „L'Oeuvre", rząd francuski miał zapytać się oficjalnie w Brukseli, jakie stanowisko zajmie Belgja na wypadek, gdyby Francja zastosowała wobec Niemiec zarządzenia wojskowe. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, iż rząd angielski przyjąłby taki krok Francji bardzo nieprzychylnie.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin, 2 września.

W Berlinie doszło do rozruchów na tle żywnościowym. Na przedmieściu Neukola mężczyźni i kobiety plądrowali sklepy żywnościowe. Wzmocniony oddział policji zlikwidował rozruchy.

Zgon zasłużonego generała.

Kielce, 2 września.

Onegdaj zmarł w Słupi, ziemi kieleckiej, generał dywizji ś. p. Władysław Frankowski. W zmarłym traci armja polska jednego z najzasłużeńszych swych generałów.

Echa obchodu pięciolecia sądów.

Sosnowiec, 3 września.

Wczoraj zamieściliśmy ogólne sprawozdanie z przebiegu obchodu pięciolecia sądownictwa polskiego w Kongresówce, dziś podajemy jeszcze niektóre szczegóły.

Od wczesnego ranka, do głównej sali sądu okręgowego w Sosnowcu, pięknie udekorowanej i przybranej emblematami narodowymi, zaczęli napływać licznie sądownicy z Zagłębia, pow. olkuskiego i miechowskiego, miejscowa palestra, adwokaci przysięgli, obrońcy sądowi notarjusze i t d. Jako goście przybyli również prezydenci: Sosnowca—p. Niernsee i Dąbrowy—dr. Piwowar, nadkomisarz Strzelecki, ks. Plenkiewicz ks. Mazurkiewicz, ks. Raczyński, prof. Knothe i inni.

Ogółem zgromadziło się z górą 300 osób. Punktualnie o g. 9 rano za stołem trybunału zasiedli sędziowie i prokuratura i rozpoczęła się uroczysta akademja.

Pierwszy zabrał głos p. Fe1ks Opęchowski i w streszczeniu podał krótki zarys rozwoju sądownictwa wogóle, a wszczególności powstanie sądu okręgowego w Sosnowcu.

Następnie przemawiali wiceprokurator p. Kucharski i dr. Pawełek. Przemówienie p. Kucharskiego cechowała wiara w tryumf prawdy i sprawiedliwości w życiu społecznym.

Po uroczystej akademji udali się sądownicy na nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Plenkiewicz. W czasie mszy hymn „O władco świata", wykonał solo pięknym głosem wiceprokurator p. Sokulski. Po mszy ks. Plenkiewicz zaintonował dziękczynne „Te Deum laudamus", a następnie na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie sądownicy udali się do pracy, wieczorem zaś odbył się dalszy ciąg uroczystości w ścisłym kole sądowników.

Ciekawy wyrok sądowy.

Warszawa, 1 września.

Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę z punktu widzenia prawniczego. Historja tej sprawy jest następująca:

Było to 30 września r. 1919 o zmierzchu. Bogaty bardzo gospodarz wsi Kałów, pow, łęczyckiego, Antoni Chwiała, znalazłszy się w sieni swej zagrody, został postrzelony w twarz i runął na ziemię. Ustalono ciężkie uszkodzenie kości i jamy ustnej. Po odzyskaniu przytomności poszkodowany oskarżył z całą stanowczością niejakiego Antoniego Kuźniaka, który od dłuższego czasu starał się o córkę Chwiały Leokadję, lecz mimo zgody jej nie mógł dopiąć celu ze względu na opór jej ojca.

Na krótki czas przed napadem stosunki pomiędzy Chwiałą a Kuźniakiem o tyle się zaostrzyły, że K. publicznie odgrażał się, że zabije swego niedoszłego teścia, pobierze się z Leokadją i zasiądzie na jego gospodarce.

Przedsięwzięte śledztwo i późniejszy przewód sądowy, nie ustaliły winy K., aczkolwiek ten ostatni nie zdołał wyjaśnić, w jaki sposób użył nabytych w dniu feralnym naboiów, ani też stwierdzić swego alibi.

Sąd okręgowy łódzki nie znalazłszy w sprawie dostatecznych podstaw do uznania Kuźniaka za winnego zarzuconego mu przestępstwa, uwolnił go od odpowiedzialności.

Od wyroku tego odwołał się do 2-giej instancji urząd prokuratorski, podkreślając, że wszystkie szczegóły sprawy dowodzą, że napadu dokonał nie bandyta, lecz osobisty, zaciekły wróg, pokrzywdzony przez Chwiałę.

Badając materjał, zebrany przez śledztwo, a dotyczący stosunku Chwiały do otoczenia, oraz jego życia codziennego, dochodzi prokurator do wniosku, że sprawcą zbrodni mógł być jedynie Kuźniak, kochanek córki Chwiały, Leokadji.

Tak samo jak „Antek Boryzma" („Chłopi" Reymonta) — mówi protest — musiał Kuźniak nienawidzieć niszczycieli swego szczęścia całą potęgą swej miłości, a miłość taka, pochłaniająca całe jestestwo i dominująca nad wszystkimi uczuciami, stać się może w zależności od cech indywidualnych i okoliczności zarówno bodźcem do wielkich doniosłych czynów, jak i motywem zbrodni.

Na skutek tego protestu sprawa była ponownie rozpoznawana w 2 instancji i sąd apelacyjny wydał wyrok, którego mocą zniósł wyrok 1-ej instancji i skazał Antoniego Kuźniaka na cztery lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw stanu.

Jednakże ze względu na to — mówił sąd apelacyjny — iż powodem usiłowania zabójstwa ze strony Kuźniaka były przeszkody, stawiane mu przez Chwiałę na drodze pobrania się z córką tego ostatniego, w której, jak to widać z powyżej przytoczonych okoliczności, kochał się, i z nią obecnie, choć wbrew woli ojca, ożenił się i ma już dzieci, iż Kuźniak pozatym jest człowiekiem dobrego sprawowania się i nigdy nie był karany przez sąd, uznał sąd apelacyjny za wskazane, po złagodzeniu kary do minimum i wymierzeniu czterech lat ciężkiego więzienia, po zredukowaniu tej kary na zasadzie amnestji do dwu lat i 8 miesięcy takiegoż więzienia, — zwrócić się do naczelnika państwa, za pośrednictwem ministra sprawiedliwości o złagodzeniu tej kary do ośmiu miesięcy więzienia, z zaliczeniem na poczet tej kary takiegoż czasu zaaresztowania zapobiegawczego.

Z treści wyroku tego wynika, że o ile naczelnik państwa przychyli się do wniosku sądu zostanie Kuźniak, aczkolwiek potępiony przez wyrok sądowy, zwolniony całkowicie od kary, ze względu na wyjątkowe okoliczności sprawy i nienaganną przeszłość.

Ze świata.

Chcesz być młodym, czytaj pilnie „Iskrę". Londyn (tel. wł.) Sir Henry Poland; adwokat tutejszy, lat 94, który czuje się jeszcze rzeźki i zdrowy powiada, że przyczyną jego długiego życia i zachowania siły umysłowej było przeważnie pilne czytanie gazety, ale niewielkiej objętości.

Lubi on bardzo urządzać sobie długie spacery po Londynie i rozkoszować się „pięknością" miasta.

„Przez czytanie gazet podtrzymuje się młodość, z powodu doznawanych podnieceń", powiada Poland.

Chyba czytelnicy sami się domyślą, że właśnie „Iskra" najlepiej nadaje się do podtrzymania długiego życia.

Z kraju.

Zbrodnie ukraińskie. Pismo lwowskie „Wiek Nowy" donosi:

Kilka gmin w pow. stryjskim między innymi Podhorce, Strzałkowo i Duliby, podpisało zainicjowaną przez wydział powiatowy odezwę, protestującą przeciwko autonomji Małopolski Wschodniej oraz żądając ustanowienia sejmików wojewódzkich.

Z powodu tego teroryści ukraińscy dokonali szeregu morderstw. D. 22 z.m. wójt w Dulibach otrzymał kartę z napisem: „Smert zdradnikowi!" Nocy tej zamordowano stróża nocnego w Dulibach, którego mordercy wzięli za wójta. Tak samo padł ofiarą skrytobójstwa wójt z Podchorzec Jan Skóra.

Policja wszczęła śledztwo i kroki w celu uniemożliwienia dalszej akcji terorystycznej.

Walka o miljony.

101.

Włoch, wylękniony brzmieniem głosu, słowami i groźnem wejrzeniem mówiącego, podał mu arkusze stemplowane, szepcząc drżącym głosem:

— Wszystko jest panie zlegalizowanem.

— Oto przyobiecane wynagrodzenie...—rzekł Desvignes, rzucając na stół pieniądze. Pamiętaj pan, że masz mi jeszcze dostarczyć kopję jego uwolnienia się z armji. A teraz siadaj i pisz co ci podyktuję.

— Jestem gotów... — rzekł Agostini, biorąc pióro.

— Pisz pan nazwisko i adres:

„Juljusz Verrière, bankier, bulwar Hausmana, № 54"

— A dalej?

— Staraj się dowiedzieć, czem jest rzeczywiście wyż wymieniona osobistość. Dowiedz się o prawdziwym stanie jego majątkowym... jak również, co dla mnie wysoce jest ważnem, o jego przymiotach, a nadewszystko wadach charakteru.

— Będę się starał ściśle to wypełnić.

— W krótkim czasie... nie prawdaż?

— Jaknajrychlej.

Desvignes wstał z krzesła.

— Nie pisz pan już — rzekł — do mnie żadnych listów; sam osobiście przyjdę do ciebie.—Tu wyszedł.

— Kto jest ten człowiek — pytał sam siebie Agostini. — Czego on szuka? Co chce uczynić? Mało mnie to zresztą obchodzi...—odrzekł po chwili. —Płaci... ot! wszystko, czego mi trzeba. Oby jaknajdłużej mych usług potrzebował.

I drżącemi rękoma zgarniał chciwie banknoty, pozostawione na stole przez klienta.

XVIII.

Od chwili, w której Vandame wybiegł w rozpaczy z domu ojca Anieli, dziewczę to ogarnął smutek niewypowiedziany. Teraz, po zamienionych wyznaniach, uczuła, jak głęboką była jej miłość dla oficera artylerji. Wraz z utraconą nadzieją poślubienia ukochanego, życie nie miałoby już dla niej wartości.

Energiczna i odważna, pomimo młodych lat wieku, była gotową do wszelkich walk i ofiar; lecz, czy, niestety, owe ofiary i walki przyniosą jej upragnione szczęście? Czy ją doprowadzą do celu?

Aniela znała dobrze swojego ojca. Wiedziała ona dobrze, że walka przeciwko jego woli, a raczej uporowi, mało przedstawiała widoków powodzenia.

Zdecydowanej stanowczo nie ustępować, czyliż czekać wypadnie pełnoletności dla rozporządzenia swem sercem? Oczekiwanie to nie przestraszyło jej, lecz jakież będzie jej życie do owej chwili? Kto wie, czy zrozpaczony młodzieniec nie odjedzie, by szukać w śmierci zapomnienia?

Ach!... śmierć dla niego... ona myśleć o tem nie chciała.

Zapomnienie? czyż zdoła on o niej zapomnieć? Nie wierzyła w to bynajmniej. Ciężka jednakże troska wraz ze zwątpieniem poczęła się rodzić w duszy dziewczęcia, pokrywając jej myśli żałobą. Vandame odszedł zrozpaczony, a kto wie, czy ojciec, rozdrażniony jej oporem, nie zamknie przed nim drzwi domu?

Aniela burzyła się przeciw temu niesprawiedliwemu tyle okrucieństwu; ku czemu to jednak posłużyć mogło, gdy swego oburzenia nie mogła jawnie okazać? Zresztą i siostra Marja powstrzymywała ją od rozpoczęcia walki przedwcześnie. Radziła, a nawet nakazywała dziewczęciu, uspokojenie, cierpliwość, rezygnację...

W dniu, w którym bankier przyjął odmową wyznanie porucznika, Aniela chciała biegnąć do ojca, aby stanowczo mu powiedzieć:

— Kocham go... Żaden inny jak tylko on, nie będzie mym mężem.

— Złego sposobu chcesz użyć...—odpowiedziała jej zakonnica — najgorszego ze wszystkich! Jawnym oporem, nic nie poradzisz. Działaj roztropnie, nie pogorszając sprawy wybuchami oburzenia i gniewu. Nie doprowadzaj ojca do wyrzeczenia wyrazów, jakich jego miłość własna cofnąćby mu później nie pozwoliła. Przyrzekłam ci, iż będę nad tym wszystkiem czuwała i dotrzymam mej obietnicy.

D. c. n.

Nasze sprawy.

Urzędnicy państwowi a wybory.

Sosnowiec, 3 września.

Parjasami społeczeństwa polskiego są bezsprzecznie urzędnicy państwowi. Kwestję uposażenia ich omawiano już wielokrotnie, nie szczędząc słów oburzenia, przeplatanych inwektywami pod adresem społeczeństwa, które jakoby szło śladami Moskwy, gdzie jak wiadomo, hasło „dałoj gramotnyje“ jest dość popularne. Poza niewielkimi wyjątkami nie znalazły się głosy, któreby nie przyznawały słuszności tym wywodom. Mimo jednak mniej lub więcej ogólnego szczerego współczucia, wywołanego losem urzędników państwowych, nic prawie dla nich nie uczyniono.

Obronę więc swych interesów pracownicy państwowi postanowili wziąć we własne ręce. Jako jeden z najważniejszych środków, wiodących do celu, ma być usadowienie w sejmie swego przedstawiciela. Obecnie przedsięwzięto już pierwsze kroki na drodze do wzajemnego porozumienia się pracowników poszczególnych urzędów co do odrębnej akcji przedwyborczej.

Przyczyna takiego stanowiska urzędników państwowych wobec nadchodzących wyborów jest dość wyraźna. Swiatopogląd społeczny przeciętnego inteligenta pracującego składa się z dwóch na oko krańcowo różnych składników, a jednak bardzo naturalnych w fatalnych stosunkach powojennych.

P zedewszystkim więc trzeba stwierdzić, że inteligencja jest z niewielkimi wyjątkami politycznie żywiołem nawskroś umiarkowanym, lojalnym wobec państwa i jego przedstawicieli.

Niemniej jednak, gdy chodzi o byt materjalny, stosunek jej do państwa ulega zmianie na gorsze i w wielu wypadkach czyni z nich ludzi o skrajnych niemal poglądach wobec zagadnień socjalnych.

O ile pierwsza strona charakteru inteligencji nakazywałaby jej głosować za stronnictwami prawicowymi, jak to zresztą było dotychczas, o tyle hasło walki o byt powinnoby jej sympatje skłaniać w kierunku lewicy.

Ponieważ ani jeden, ani drugi z tych dwóch zasadniczych obozów politycznych w ramach swych programów nie może zadowolnić tak różnorodnych aspiracji urzędniczych, powstał pomysł wśród pracowników państwowych przeprowadzenia własnego posła.

Trzeba się jednak zastanowić, czy wskazaną jest rzeczą użytkowanie kilku tysięcy głosów dla celów wybitnie kastowych. Obrona tej, lub innej warstwy społecznej nie jest głównym zadaniem posła na sejm. Nawet posłowie stronnictw robotniczych, którzy głoszą walkę klas i sprawy klasowe starają się postawić na pierwszym miejscu swego programu, w życiu parlamentarnym gros ich pracy stanowią kwestje ściśle polityczne. Nie jest to zdrada wobec wyborców, lecz poprostu naturalny bieg zajęć sejmu, który składa się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych, a nie delegatów nauczycieli, urzędników, lub lepiej jeszcze delegatów poszczególnych rzemiosł.

Jeśli więc urzędnicy państwowi przyszłemu swemu posłowi każą jedynie bronić swych urzędniczych interesów, pozostawiając mu co do reszty wolną rękę a reszta ta będzie bardzo wielka, może się, a raczej napewno zdarzy się wypadek, że poseł ten w kwestjach politycznych może zająć w sejmie biegunowo inne stanowisko, niż jego wyborcy. Choćby był najbardziej bezpartyjny, przecież w polityce musi się skłonić na tę lub inną stronę. Co się zaś tyczy zwycięstw jego na tle poprawy bytu urzędniczego, to sprawa ta przedstawia się wysoce problematycznie, choćby tylko dlatego, że posłowie urzędniczy, o ile można ich wymieniać w liczbie mnogiej, stanowiąc tak znikomą cząstkę w sejmie, najmniejszego wpływu na los urzędników mieć nie będą.

Idąc do wyborów oddzielnie urzędnicy w razie zwycięstwa nic prawie nie zyskają, a uczynią olbrzymie szkody, rozbijając akcję wyborczą. Lepiejby uczynili, wynajdując sobie stronnictwo, któreby postulaty urzędnicze uwzględniło w granicach mozliwości.

Niech urzędnicy nie zapominają, że w nadchodzących wyborach każdy stracony głos polski, to zwycięstwo innych narodowości, które mogą poważnie zagrozić wybitnie polskiemu charakterowi przyszłego sejmu.

Remo.

Z ruchu przedwyborczego pracowników państwowych.

Sosnowiec, 3 września.

Drugie zebranie przedwyborcze delegatów pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego zgromadziło 25 osób. Na tle żywego zainteresowania i zapału obecnych, wykazującego dowodnie żywiołową dążność pracowników państwowych do odegrania ważnej roli politycznej potoczyła się dyskusja poważna i celowa. Uchwalono szczegółowe zasady organizacji komitetu wyborczego pracowników państwowych. Na razie powstał komitet organizacyjny, złożony z 5 delegatów Sosnowca, 3 Będzina, 3 Dąbrowy Górniczej. Komitet ten zwraca się do wszystkich związków i dekasterji pracowników państwowych o wybór zaopatrzonych instrukcjami stałych delegatów do komitetu wyborczego z terminem do 10-go września. W najbliższy wtorek (5 września) odbędą się o godz. 6 wiecz. zebrania oddziałów komitetu organizacyjnego w Sosnowcu w lokalu urzędu pośrednictwa pracy, w Dąbrowie w urzędzie górniczym i w Będzinie w starostwie.

Uchwalono zasadniczo forsować własnego kandydata do sejmu; na tym tle rozwijać się mogą sojusze i kompromisy.

Zebranie, komitetu wyborczego, ma odbyć się w terminie między 10 a 12 września Związki i dekasterje, któreby do tego czasu nie zdołały wybrać upoważnionych przez pełne zebrania delegatów wysyłają dotychczasowych uczestników obrad komitetu wykonawczego. Zebranie odbędzie się w Sosnowcu w lokalu zwykłym. Delegaci powinni mieć od swych mocodawców dokładne instrukcje w kwestji wysuwania własnego kandydata, względnie zawierania sojuszów oraz przybliżone dane cyfrowe (uwzględniające rodziny) swych dekasterji.

Uchwalono składkę miesięczną na czas wyborczy w wysokości 200 mk. Konieczną jest rzeczą natychmiastowe nadsyłanie składek, względnie zaliczek, także i ze względu na dawne zobowiązania komitetu wykonawczego.

W końcu wypada zaznaczyć, że w omawianych zebraniach przedwyborczych uczestniczyli przedstawiciele wszystkich niemal grup pracowników państwowych.

Kronika.

Kalendarzyk.

3 niedziela	Dziś **Pocieszenie N.M.P.** Jutro Rozalji P. Wsch. słońca 5.12 Zach. „ 6.47

Precz z moratorjum!

„Z Paryża nadeszła wiadomość, że komisja reparacyjna odrzuciła moratorjum dla Niemiec“.

(Wiadomość z dzienników).

Za zburzone nasze miasta,
Za ruinę dzieł stuleci,
Że dziś gruzy mech obrasta,
Że kraj pustką zniszczeń świeci,
Żeś w okrutnym swym pochodzie
Kładł dorobek lat pokotem,
Chociaż żyjesz dziś o głodzie,
Musisz, niemcze, płacić złotem.
Lecz kto, pytam, nam zapłaci.
Za zbolałe matek twarze,
Za kalectwa naszych braci,
Za łzy krwawe i cmentarze?!

Ćwierk.

Służba pocztowa podczas wyborów. Ministerjum poczt i telegrafów okólnikiem z d. 29 z.m. wydało bardzo obszerną instrukcję o służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w czasie wyborów do sejmu i senatu. Instrukcja ma na celu podniesienie sprawności poczty w tym okresie. Dla ułatwienia organom wyborczym przesyłek pocztowych porto od nich zostało zryczałtowane, tak, że komisje wyborcze według wskazówek w okólniku zawartych, będą mogły bez opłaty nadawać przesyłki na poczcie. Przesyłki te będą traktowane narówni z pośpiesznymi przesyłkami państwowymi. Co do telegrafów i rozmów telefonicznych z rozmównic publicznych, to będą one na razie kredytowane — opłacenie ich nastąpi po ukończeniu wyborów.

Początek roku szkolnego. Onegdaj, jako w dniu rozpoczęcia się roku szkolnego, w sosnowieckim kościele parafjalnym odbyły się nabożeństwa na intencję uczniów poszczególnych szkół średnich. Wczoraj rozpoczęły się już normalne wykłady w tych szkołach. Jedynie w szkołach średnich państwowych lekcje się jeszcze nie rozpoczęły. W szkole im. Staszyca wykłady mają się rozpocząć w połowie b.m., w tym bowiem czasie mają być ostatecznie rozstrzygnięte pewne kwestje sporne między nauczycielstwem, a władzami szkolnymi.

Komisarzem wyborczym na pow. będziński został mianowany starosta p. A. Trzciński.

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej, jak już donosiliśmy, został mianowany prezes sądu okręgowego, p. Feliks Opęchowski, zastępcą zaś przewodniczącego p. Józef Sokolnicki, sędzia tegoż sądu.

„Chochoł“. Pod takim tytułem ukaże się w Sosnowcu w nadchodzący piątek ilustrowany tygodnik satyryczno-humorystyczny. W pierwszym już numerze umieszczone będą karykatury miejscowych i śląskich działaczy, wykonane przez Jotesa. Kierownikiem pisma jest p. Jan Walewski, sekretarzem i odpowiedzialnym redaktorem p. Konstanty Ćwierk, kierownikiem działu graficznego p. Horski. Pozatym wśród pracowników „Chochoła“, nie licząc pisarzy warszawskich, znajduje się kilkanaście nazwisk miejscowych dziennikarzy i literatów.

Ponieważ założyciele pisma dokładają wszelkich starań, by stanęło ono na możliwie wysokim poziomie zarówno pod względem literackim, jak i artystycznym, przeto „Chochoł“ ma powodzenie zapewnione.

Opieka nad inwalidami. Koło Polek, opiekując się losem weteranów, wydaje im co miesiąc żywność.

Na miesiąc lipiec i sierpień otrzymali w dniu 26-go czerwca r.b. 4-ej weterani: Jędrzejek Piotr, Sierpiński Franciszek, Kowalski Kazimierz i Kijeński, żywności na ogólną sumę mkp. 14.530,—a mianowicie: 8 funtów cukru, 20 f. kaszy jęczmiennej, 16 f. mąki, 1 f. tytoniu, 4 f. kawy, 2 f. cykorji, 1 f. herbaty, 4 puszki mleka skondensowanego, 4 kawałki mydła, 28 funtów grochu i 16 f. chleba.

Na miesiąc wrzesień r.b. otrzymali w dniu 30-go sierpnia wyżej wymienieni, 4 funty ryżu, 4 f. słoniny, 8 f. kaszy, 2 f. kawy zbożowej, 4 paczki cykorji, 6 funtów cukru, 14 f. grochu, 4 puszki mleka skondensowanego, 4 kawałki mydła, 12 funtów mąki, 400 sztuk papierosów, 24 funty chleba za ogólną sumę mkp. 20.740

Dodatki dla nauczycieli. Minister oświaty polecił telegraficznie kuratorom, aby zalegające jeszcze ewentualnie dodatki dla nauczycieli były bezwarunkowo wypłacone najpóźniej do dn. 3 września, na przyszłość zaś zarządził minister, aby polecenia wypłaty dodatków załatwiały właściwe departamenty ministerjum w ciągu 48 godzin.

Likwidacja strajku w Hucie Bankowej. Strajk w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej został zlikwidowany. Różnica zarobków między innymi fabrykami metalowymi a Hutą Bankową została wyrównana. Robotnicy uzyskali jednocześnie za miesiąc sierpień b.r. 12 procentową podwyżkę płac, a od 1 września b.r. będą prowadzone ponowne pertraktacje.

Komisja dla badań wzrostu drożyzny. W poniedziałek, 4 września zbiera się w inspektoracie pracy w Sosnowcu, lokalna komisja dla badania wzrostu drożyzny.

Sprawy wyborcze. Jak wiadomo, Dąbrowa została podzielona na 15 obwodów wyborczych.

W sprawie tej magistrat przedstawił starostwu spis 60 osób, jako przewodniczących, członków i zastępców, czyli po czterech dla każdego obwodu, na ostatnim zaś posiedzeniu rady miejskiej wybrano jeszcze 90 osób t. j. po trzech członków i tyluż zastępców dla każdego obwodu. Spisy te po wydrukowaniu będą podane do publicznej wiadomości wraz z wyszczególnieniem ulic. należących do każdego obwodu.

Produkcja węgla. W czerwcu r. b. wydobyto w Polsce jak podaje „Przegląd Górniczo-Hutniczy“ następujące ilości węgla kamiennego: w Zagłębiu naszym 579.533 ton; w okręgu krakowskim 158.512 t. i na Śląsku Cieszyńskim 13,272 t. razem: 751 317 ton. Węgla brunatnego: w Zagłębiu Dąbrowskim 13716 t.; w okręgu stanisławowskim 445 t i w b dzielnicy pruskiej 2922 t, razem 17 083 tonny. Ogółem produkcja wyniosła 768 400 ton

Charakterystyczne. Uchwalone na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie podwyżki płac pracownikom miejskim wywołały na mieście ogromną wrzawę i niewiadomo, czy jest to wynikiem zawiści, czy też obawą przed nowymi podatkami Pewne sfery noszą się nawet z zamiarem wystosowania protestu w tej sprawie, nam się jednak zdaje, że jeżeli chcemy mieć dobrych pracowników, muszą oni być dobrze wynagradzani

Pożar. We wsi Klonowice, pow. miechowski z niewiadomej przyczyny zapaliła się stodoła Franciszka Fidalej; spłonął tylko dach stodoły. Straty wynoszą 100 tys. mk.

Sprawy sanitarne. W ciągu ostatnich trzech dni, policja sosnowiecka sporządziła 60 protokułów za antisanitarny stan nieruchomości w Sosnowcu i za wylewanie nieczystości na ulicę. Na wszystkich oskarżonych zostaną nałożone kary w drodze administracyjnej.

Awantury. Zamieszkały w Zawierciu Antoni M. bił swoją żonę. Na pomoc katowanej przyszedł sąsiad Jan. Ł. Krewki mąż, na perswazje sąsiada, „dokończył“ rozpoczętej czynności bicia żony, a następnie wytłukł sąsiada.

Sprawę awantury skierowano na drogę sądową.

Ulicznikowskie wybryki. Od czasu przesilenia rządowego nieznani osobnicy wypisują na parkanach w Dąbrowie wszelkiego rodzaju łobuzerskie dowcipy pod adresem Korfantego i innych działaczy. Jak nam donoszą, robią to członkowie jednego ze stronnictw niby apolitycznego, które niedawno zwracało się ciągle z wezwaniem do społeczeństwa o pomoc, obecnie zaś uprawia politykę parkanową

Potajemny wyszynk wódki. Za potajemny wyszynk wódki w mieszkaniu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Marjannę J, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul Warszawskiej nr. 18.

Zwyrodnienie. Zamieszkali w Dąbrowie przy ul. Wesołej Franciszek P. mąż ze swoją żoną Pauliną od dłuższego czasu znęcają się nad swoją matką Marjanną. W celu ukrócenia dzikich wybryków syna i synowej, maltretowana matka zwróciła się ze skargą sądową.

Ofiara.

Zarząd Koła Inwalidów w Sosnowcu składa podziękowanie za złożone ofiary przez p. M. M. Zmigroda 25,000 i J. Czapelskiego 10,000 mk.

Zarząd.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy ogłoszenie w „Iskrze“ z dn. 26 z. m., wzywające mnie do uregulowania p. Czechowi długu honorowego, oświadczam, iż sprawa rzekomego długu miała być przekazana sądowi polubownemu. Do chwili obecnej nic o tem nie wiem.

Czyżby p. Czech nie znalazł w Sosnowcu lub w okolicy Zagłębia dwóch ludzi, którzyby podjęli się bronić jego „świętej sprawy“? Takby należało wnioskować. Z ogło-

szenia owego widać, że p. prezesowi coraz gorzej idzie w dominko, a braki chciał pokryć przez tego rodzaju enuncjację, gdyż według przyjętych zasad do czasu orzeczenia sądu p. Czechowi nic się nie należy.

Ja osobiście radzę p. Janowi Czechowi wziąć się do intratniejszego zajęcia, gdyż jak widać z powyższego, dominko aczkolwiek pewny interes, jednakże dużo kłopotu a mało zysku daje.

Polemizować z p. Czechem niebędę, gdyż uważam, że prasa nie jest miejscem na osobiste wycieczki, a sprawę skierowałem na drogę sądową.

Racz przyjąć Szan. Panie Red. wyrazy szacunku i poważania

Kazimierz Kazoń.

Ze sportu.

Wyścigi o mistrzostwo Zagłębia

Jak się dowiadujemy, w niedzielę dnia 17-go b. m. odbędą się staraniem klubu sportowego „Sosnowiec“ wyścigi piesze, rowerowe i motocyklowe o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Wyścigi te budzą bardzo wielkie zainteresowanie wśród tutejszych sfer sportowych i będą pewnego rodzaju atrakcją sezonu.

Uprasza się wszystkich sportowców Zagłębia Dąbrowskiego o jaknajliczniejszy udział celem ustalenia wreszcie mistrzostwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Polska-Rumunja.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną czwarte z rzędu międzypaństwowe zawody w piłkę nożną między Polską a Rumunją w Czerniowcach. Niestety, do zawodów tych staje nasza drużyna w tym składzie, w jakim pojechać nie powinna i bardzo lekkomyślnie postąpił polski związek piłki nożnej, wysyłając taką drużynę.

Nie będziemy szat rozdzierać i zgóry prorokować klęskę, jednak w razie klęski całe odium spadnie na inicjatorów tych zawodów i zapewne znowu będziemy świadkami konfliktu w łonie młodej tej organizacji.

Piłka nożna.

W dniu dzisiejszym na bosku klubu sportowego „Sosnowiec“ odbędą się zawody w piłkę nożną między klubem „Standar“ z Bogucic, a klubem „Sosnowiec“.

Sprawy miejskie
w Dąbrowie.

Do zarządu miasta Dąbrowy zwróciły się towarzystwa: rzemieślnicze, właścicieli nieruchomości i kupców polskich z zażaleniem na działalność miejskiego inżyniera Usakiewicza i geometry Dobrzańskiego, którzy to panowie, zdaniem żalących się, mieli się dopuszczać licznych nadużyć władzy, polegających na tym, że czynności swe urzędowe, do których byli prawnie zobowiązani, uzależniali od mniejszych lub większych łapówek. W piśmie przesłanym zarządowi miasta, wymienione stowarzyszenia podają szereg konkretnych nadużyć, rzucających smutne światło na stosunki miejskie w Dąbrowie. Na podstawie tego materjału dowodowego żądają żalący się natychmiastowego usunięcia inżyniera Usakiewicza i geometry Dobrzańskiego z ich stanowisk.

Równocześnie poruszyły te same stowarzyszenia kwestję, budowy gimnazjum, twierdząc że wbrew ogólnym zwyczajom i obowiązek prawnemu zarząd miejski nie ogłosił publicznie konkursu na plan i kosztorys gimnazjum, ani też nie wezwał miejscowych przedsiębiorców budowlanych do przetargu. Kontrolę budowy ma przeprowadzić inżynier Usakiewicz, który jak sam oświadczył, jest wspólnikiem przedsiębiorcy Eberta, któremu powierzono budowę gimnazjum.

Nie wchodząc w słuszność powyższych zarzutów stwierdzamy, że sprawa ta już od dłuższego czasu wiadomą jest zarządowi miasta i dlatego musimy się domagać, by w razie prawdziwości oskarżeń, winowajców bezzwłocznie usunąć lub jeśli są niewinni, sprawę wyświetlić, a winnych niesprawiedliwego oskarżenia pociągnąć do odpowiedzialności.

Z posiedzenia Rady Miejskiej
w Dąbrowie.

W ubiegły czwartek odbyło się w drugim terminie posiedzenie rady miejskiej.

Zebranie rozpoczęto pod złą wróżbą, gdyż w obecności aż dwuch radnych; reszta przybyła z mniejszym lub większym opóźnieniem.

Po odczytaniu protokułu z zebrania poprzedniego p. prezydent zdał sprawozdanie z działalności zarządu miasta.

Między innymi, zarząd w okresie sprawozdawczym odbył 22 posiedzenia, na których rozpatrzył 269 różnych spraw.

Rwnież p. prezydent nadmienił, że budowa prowizorjum dla gimnazjum jest w pełnym biegu, będzie ono jednak ukończone na 1 października r.b., a opóźnienie to nastąpiło z winy kolei, która w ciągu 12 dni nie dawała wagonów.

Następnie zebrani zatwierdzili wniosek zarządu miasta w sprawie kupna placu od Plachowej przy ul. Fabrycznej na urządzenie boiska dla gimnazjum, poczym przystąpiono do wyboru po trzech członków i tyluż zastępców do 15 obwodowych komisji wyborczych, czyli razem 90 osób.

Piąty punkt obrad, mianowicie sprawa podwyżki płac pracownikom miejskim wywołał ożywioną dyskusję.

Po długich debatach i wyjaśnieniach uchwalono od 1 sierpnia podwyższyć płace pracownikom miejskim, oraz zarządowi miasta minimalnie o 50 proc., pracownikom zaś płatnym na dniówki o 75 proc.

Zastosowanie wysokości podwyżki dla każdego z poszczególnych pracowników pozostawiono zarządowi miasta.

W tej samej wysokości uchwalono podwyższyć dodatki dla nauczycieli szkół powszechnych oraz profesorów gimnazjum męskiego.

Sprawa zaciągnięcia pożyczki na cele aprowizacyjne miasta, w wysokości 20 miljonów mk. nie była rozpatrywana z powodu braku przepisanej ilości radnych.

Również kwestja budowy tramwajów elektrycznych w Zagłębiu spadła z porządku obrad, a to skutkiem zaszłych ostatnio zmian, co do których zarząd miasta otrzyma dodatkowe dane i wyjaśnienia.

Następnie rada miejska zatwierdziła wybór p. prezydenta na członka zarządu komitetu budowy kolonji dziecięcej w Busku, poczym wybrano trzech ławników i tyluż zastępców do sądu pokoju. Powołano pp. Trzęsimiecha, A. Mierzejewskiego i J. Kotulę, na zastępców A. Kocota, A. Paligę i F. Kowalczewskiego.

W sprawie ustalenia godzin handlu uchwalono, aby wszystkie bez wyjątku sklepy otwierano od godz. 8 do 1 i od godz. 3 do 8 wieczór.

Co do udzielenia pomocy materjalnej pracownikom inspektoratu szkolnego w Dąbrowie, rada przyznała podwyżkę, uchwaloną dla pracowników miejskich.

Ważna sprawa zaciągnięcia pożyczki w ministerjum oświaty na budowę szkół powszecnych nie mogła być rozpatrywana z braku quorum i przy tej sposobności prezydent zaznaczył, jak wiele miasto traci z powodu opieszałości radnych, którzy lekceważą swe obowiązki i paraliżują działalność magistratu, narażając miasto na dotkliwe straty i utrudniając gospodarkę miejską.

Nie rozpatrywano również sprawy podwyższenia opłat kancelaryjnych i za miejsca na targowisku, gdyż kwestję te rozstrzygnęło już ministerjum spraw wewnętrznych.

Następnie uchwalono zasiłek w wysokości 30 tysięcy mk. na ufundowanie łóżka w bursie warszawskiej, radzie wychowania fizycznego i wojskowego na powiat będziński w wysokości 50 tysięcy mk. oraz na budowę drugiego domu techników we Lwowie 40 tysięcy mk.

Postanowiono także wziąć udział w kupnie sztandaru dla pociągu pancernego, stojącego w Zagłębiu, natomiast odrzucono wniosek zarządu miejskiego o udzielenie zasiłku w wysokości pół miljona mk. na restaurację zamku kieleckiego.

W sprawie udzielenia zasiłku straży ogniowej ochotniczej rada postanowiła nabyć sikawkę samochodową i wyasygnować pięć miljonów mk. na zadatkowanie tego rekwizytu.

Co do zasiłku na letnie kolonje dziecięce uchwalono wyasygnować 300 tysięcy mk. i na przytułek w Niegowonicach 400 tysięcy mk. miesięcznie, gdyż całkowite utrzymywanie dziecka kosztuje obecnie 10 tysięcy mk. miesięcznie, a biedactwa tego z Dąbrowy jest 40.

Ponieważ koszty te ciągle wzrastają i mogą wkrótce stać się znacznym ciężarem dla miasta, z drugiej zaś strony nadarza się sposobność nabycia niedrogo majątku we Włodowicach, rada upoważniła komisję do zbadania tej sprawy i ew. wszczęcia kroków celem nabycia majątku.

Statut o podatku od obrotu rada przyjęła w redakcji ministerjum skarbu.

Co do budowy prowizorjum dla szkoły powszechnej na placu ofiarowanym przez p. Wrzoska na Redenie, rada postanowiła, aby ze względu na drożyznę materjałów magistrat przystąpił do wybudowania odpowiedniego murowanego gmachu, który prawdopodobnie nie o wiele więcej pochłonie, niż budowa prowizorjum.

W wolnych wnioskach jeden z radnych podniósł ważną dla mniej zamożnej ludności sprawę pobierania przez średnie szkoły żeńskie z rozpoczęciem roku szkolnego opłat za dwa miesiące z góry, co niektórym rodzicom uniemożliwia posyłanie dzieci do szkoły.

W sprawie tej powołano komisję w skład której weszli pp. dr Piwowar, adw. Morgulec, Lewicki i Zieliński; komisja ta ma rozpatrzyć sprawę, ew. znaleźć jakieść wyjście oraz stwierdzić, ile w szkołach tych jest dzieci, których rodzice nie są w stanie opłacać tak wysokich stawek.

Na zakończenie rada wezwała magistrat, aby zwrócił się do elektrowni sosnowieckiej z żądaniem ustawienia dostatecznej ilości lamp na wszystkich ulicach dotychczas nieoświetlonych oraz aby wydział techniczno-budowlany przystąpił natychmiast do naprawy zaniedbanych i znajdujących się w okropnym stanie ulic.

Kronika kielecka.

Komisje wyborcze. Na posiedzeniu rady miejskiej kieleckiej wybrano do okręgowej komisji wyborczej panów: Tomasza Kostucha (zastępca Antoni Adamski) i inż. Włodzimierza Święckiego (zastępca Herman Lewi. Pozatym wybrano 45 członków i tyluż zastępców do 15 obwodowych komisji wyborczych.

Oddział kielecki popierania przemysłu ludowego. W dniu 10 lipca, w lokalu rady wojewódzkiej okręgowych towarzystw rolniczych w Kielcach odbyło się zebranie organizacyjne wojewódzkiego oddziału popierania przemysłn ludowego.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora tow. popier. przem. ludow. w Warszawie p. Czesława Młodzianowskiego, na przewodniczącego zaproszono ks. Urbańskiego z Czeladzi (Sosnowiec).

B. ciekawy referat o przemyśle ludowym, jego znaczeniu i organizacji wygłosił dyr. Młodzianowski.

Po dłuższej dyskusji na temat działalności towarzystwa, uchwalono założenie oddziału wojewódzkiego pop. przem. lud. w Kielcach i wybrano tymczasowy komitet organizacyjny w składzie następującym: pp. Z. Glinka, prezes rady woj. kiel. okr. tow. roln.; Kosieradzki, delegat stow. mł. polsk. w Kielcach, Kwiatkowski, delegat sejmiku opatowskiego; ks. Malewski z Radomia; ks. Nowacki z Bielin; p. Rydzewski, kierownik szkoły rolniczej w Rożnicy, p. Rakowski, kierown. woj. związku kółek rolnicz.; p. Henrykowa Sienkiewiczowa z Oblęgorka, delegatka koła ziemianek; ks. Urbański z Czeladzi i W. Zembrzuski, inspektor wojewódzki centr. tow. rolniczego.

Za pierwszą i najważniejszą sprawę uznano na terenie województwa kieleckiego zajęcie się zbadaniem stanu przemysłu ludowego.

Instytucje i osoby prywatne proszone są o łaskawe nadsyłanie wszelkich wiadomości i zapisywanie się na członków. Informacji udziela biuro oddziału w lokalu okręg. tow. rolniczych w Kielcach, Leonarda 13.

Kobieta na drutach telegraficznych stacji częstochowskiej.

Częstochowa, 2 września.

W nocy z 28 na 29 sierpnia b. r. częstochowska stacja kolejowa poruszona została sensacyjnym wydarzeniem jakby wyjętym z kinematograficznych dramatów amerykańskich.

Oto o godzinie 2 w nocy załamało się kilka szyb oszklonego dachu nad peronem i oczom zdumionych pasażerów, tłoczących się na stojący już na stacji pociąg kurjerski ukazał się nadzwyczajny widok. Przez dach zawisła nad peronem kobieta zupełnie obnażona, a zarazem rozległ się trwożny krzyk „Rany Boskie, ratunku“!...

Zanim zdołano się zorjentować nad przyczyną tego zjawiska, upłynęło kilka minut, dopiero rozpaczliwe krzyki będącej w niebezpieczeństwie niewiasty pobudziły służbę kolejową do akcji ratunkowej owej tajemniczej damy, której tylko dolną połowę ciała aż po łokcie, na których zawisła na ramach szyb, miała możność ujrzeć szersza galerja widzów.

Po kilku minutach jednak zarządzono akcję ratunkową Rozpostarto kożuch konduktorski nad podłogą peronu i na ten właśnie kożuch spadła tajemnicza niewiasta.

Jak się okazało bohaterką sensacyjnej przygody była pątniczka lat około 30, którą jeden z urzędników inspekcji zaprosił na nocleg do pokoju brygad kunduktorskich.

Pątniczka, starsza panna, pod wpływem psychozy o godz. 2 w nocy wyszła przez okno na dach w bieliźnie, trzymając resztę odzieży w rękach. Z dachu drewnianego wyszła niebacznie na dach szklany, który pod ciężarem załamał się i kobieta w niezwykłej trwodze o życie zawisła nad peronem, zaczepiając się o druty telegraficzne

Dodać należy, że wskutek powyższego incydentu dwa pociągi osobowe, stojące na stacji uległy opóźnieniu, gdyż wszyscy pasażerowie wylegli na peron, celem przyjrzenia się niezwykłemu widowisku.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon)

Warszawa, 2 września Dziś powrócił do Warszawy min. Piltz delegat polski na konferencji w Pradze.

Warszawa 2 września. W poniedziałek wyjeżdża do Drezna dyrektor departamentu ministerjum spraw zagranicznych pełnom. min. Olszowski, celem dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich rozpoczętych w Warszawie. Na porządku dziennym obrad będą sprawy: zwrotu archiwów oraz sprawa not Kriesa, wydanych w czasie okupacji przez niemieckie generał-gubernatorstwo w Warszawie.

Warszawa, 2 września. W dniu wczorajszym wyjechała z Białogrodu wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich do Polski. Wycieczka uda się najpierw do Krakowa i Lwowa, gdzie zwiedzi targi wschodnie. Do Warszawy przybędą dziennikarze jugosłowiańscy 10 września następnie udadzą się do Łodzi. Na czele wycieczki stoi szef biura prawnego p. Miłosz Iwkowicz.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 3 września.

Dolary 8,350
Funty szterl. 31,950
Franki franc. 655.50
Marki niem. 6.42
Kor. czeskie nienot.
„ austr. „

Wygoda dla pań!

Na sezon jesienny i zimowy 1923 r.

kostjumy, palta, futra

podług najnowszych fasonów z własnych i powierzo- : : : nych materjałów wykonywa ***punktualnie i tanio*** : : :

Firma I BANK i A. KLAJNMANN

BĘDZIN, ul, 3-go Maja № 3. 2212 2–1

Na składzie wielki wybór najnowszych materjałów, — — — — oraz pluszu, futra i t. p. — — — —

8-klasowe gimnazjum Humanistyczne L. Tirkenigowej w Sosnowcu, ul. Kowalska 6.

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w roku szk. **1922/23 czynne będą trzy oddziały klasy wstępnej (oddz. A,B C,) dla chłopców i dziewcząt w wieku od lat 6 do 9**

Lekcje rozpoczną się we wtorek dn. 5 września o godz. 8 rano. DYREKCJA. 2134

!!!GDZIE PANI IDZIE!!!

Jeżeli zamówić kostjum lub palto, to najmodniejszę fasony i najlepsze wykończenia po cenach przystępnych można dostać w pracowni 2153–21–1

M. Wajss, Sosnowiec ul. Modrzejowska 35.

Na składzie duży wybór materjałów krepowych i angielskich na palta i kostjumy oraz dodatki.

Werkmistrz

◁ **KORESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKMISTRZÓW** ▷

Kraków, Bernardyńska 13/B. (pałac nad Wisłą) otwiera wpisy na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziały: 1) maszynowy i 2) elektrotechniczny. Uczy ślusarzy tokarzy, monterów itp. na werkmistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok Ukończonym wydaje dyplomy potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zeszłorocznej działalności szkoły, wysyła zgłaszającym się Sekretarjat Szkoły. 2143

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i tow. akcyjnych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości:

Adresujcie.

FIRMA HANDL. BERNSZTEIN i S-ka

BIAŁYSTOK, SKŁADY FABRYCZNE 2144–4

PANIE i PANOWIE!

Chcecie się ładnie ubierać to przekonajcie się tylko w firmie **„URPAF" p. n. „ELEGANTO" przy ul. Modrzejowskiej 15, wejście z ulicy Targowej 15, I piętro front** wnowootworzonej pracowni ubiorów damskich, męskich i wszelkich robót futrzanych, która wykonywuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług ostatniej mody. Ceny nader niskie. Pracownia posiada wielki wybór towarów krajowych i angielskich. Uważajcie na nasz adres!

Ul. Modrzejowska 15 wejście z ul Targowej I piętro front

BACZNOŚĆ LOKATORZY!

Stowarzyszenie Lokatorów m Dąbrowy zawiadamia, że 3 go września o godz. 2-ej po południu w niedzielę w lokalu Towarzystwa Rzemieślni zego i Stowarzyszenia Kupców Polskich ul. kr Sobieskiego Nr. 1 odbędzie się

— — — **OGÓLNE ZEBRANIE** — — —

informacyjno-organizacyjne,

na które zaprasza się wszystkich lokatorów Dąbrowy i okolic.

REFERATY WYGŁOSZĄ P.P.:

1) Adwokat d. A Pawełek z Sosnowca
2) Prez. Stow. Lokat. p. Inż. Wł. Musiał z Będzina.
3) Redaktor gazety „Lokator Zagłębia" p. W. Przybylski.

2122 **ZARZĄD.**

Zatwierdzone przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

PÓŁROCZNE KURSY HANDLOWE

T Rokowskiego i K. Stattlera w Będzinie.

Zapisy nowowstępujących przyjmowane są w kancelarji kursów w Będzinie, przy ulicy Sączewskiej Nr. 21 codziennie pomiędzy godziną 5-tą a 8 mą wieczorem

Nowy kurs rozpocznie się z dniem 11-go września r. b.



Pierwsza Dąbrowska Fabryka

wyrobów z marmuru, kamienia i cementu oraz Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska

F. FOCHTMAN

w Dąbrowie Górniczej na Redenie.

WYKONYWA:

Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i gipsu

Pomniki i groby. Groby murowane

TOCZAKI DO OSTRZENIA NARZĘDZI. ŚCIERNICE do szlifowania na sucho. Roboty kościelne; ołtarze. ambony, chrzcielnice, Kropielnice Pomniki ścienne i t p. — Roboty meblowe: BLATY BILARDOWE. STOLIKI. UMYWALNIE Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarstwi ROBOTY Z CEMENTU: Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki. roboty brukarskie i kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane, wchodzące w zakres betonowy. 1725–10–1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

30 mk. za wyraz.

Kanarków parę kupię. Mazowiecka 4 mieszk. 6 godz. 15 lub 21. 2001-1

Sklep do sprzedania. Wiadomość u F. Torbusa, listonosza kopalni Czeladź. 2130-2

Do sprzedania gramofon z płytami i obraz duży olejny amatorski. Aleja 3—5, 2132-1

Sprzedam tanio lokal oraz dwie piwnice na Sroduli na handel odpowiedni. Wiadomość Sosnowiec Konstantynowska 15. Skład wędlin Piaseckiego. 2133-2

Pianino zagraniczne czarne do sprzedania. 3-go Maja 20, m. 5. 2155-1

Wózek niewielki na 2 kołach kupię. „Nasz sklep" ul. Nowa 6. 2166-1

Płaszcz damski, bekiesza, kapelusz damski zimowy i kufer do sprzedania. Wiadomość w domu p. Bieńkowskiej II p. Dębniki Dąbrowa. 2170-2

Sprzedam wilczura czystej rasy, tresowany jako stróż bardzo dobry. „Iskra" Dąbrowa. 2173-3

Sprzedam sklep rzeźniczy, Dąbro- ul. Dębniki Wiadomość, Stanisław Michniewicz, Dębniki. 2172-1

Do sprzedania bryczka w dobrym stanie, ul. Wilcza № 4. Wincenty Jałowiecki. 2188-1

Kupuję kości płacę cenę fabryczną Sosnowiec, Stara 10. 2192-1

Do sprzedania meble: szafy, łóżka dębowe z materacami, stoły, bieliźniarka, wertyko, otomany, kwietniki, krzesła dębowe, maszyna do szycia bębenkowa, zegar ścienny, szafki nocne. Pogoń ul. Nowopogońska 27, dom Orzechowskiego. Antczak. 2200-3

Jest do sprzedania dom 3 piętrowy w Pogoni przy ul. Grochowej. Wiadomość Dąbrowa, ul. Wiejska № 9. W. Barański, 2214-1

Do sprzedania bilard piramidkowy i kręgielkowy. Sosnowiec, Ciepła 4. Białas. 2198-2

Sprzedam 2 działki starościńskie. Wiadomość „Iskra" Będzin. 2210-1

Lokale

30 mk. za wyraz.

Za odstąpienie pokoju z kuchnią ewent. pokoju w Dąbrowie lub Będzinie dam 100 funtów mąki amerykańskiej. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2171-2

Mieszkam w Będzinie zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w Sosnowcu. Zgłoszenia Sosnowiec, Modrzejowska 3, skład maszyn. 2199-2

2 pokoje, kuchnia w Dąbrowie zamienię na pokój i kuchnię w Sosnowcu lub na wsi bliżej Katowic. Wiadomość, ul. Fabryczna 34 m. 2. 2218-1

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod H.F .do Admin. 2197-4

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Może być bez mebli. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" z podaniem wynagrodzenia pod H. 1-1

Posady i prace.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebna dobra kucharka zaraz. Zgłaszać się do bufetu stacji Dęblińskiej. 2062 2

Potrzebni czeladnicy szewscy. Sławkowska № 26, Dąbrowa, J. Bisikiewicz. 2088 1

Na wyjazd do Francji potrzebna starsza poważna służąca do wszystkiego do dwojga osob, robota lekka. Zgłoszenia zaraz do Tow. Sosnow. kop. ul. 3 go Maja. 2151-2

Ekspedjentka - kasjerka potrzebna natychmiast, pierwszeństwo z branży papierniczej i chłopiec na posyłki. „Nasz sklep" ul. Nowa 6. 2166-1

Ogrodnika dobrego poszukuje dwór Mijaczów, st. i poczta Myszków. 2175-3

Potrzebni giserzy. Odlewnia P. Cieślika. 2207-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Osoba w średnim wieku, bardzo skromnych wymagań znająca szycie i języki: niemiecki i francuski, a także muzykę poszukuje miejsca. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu lub Dąbrowa dla „Osoby". 2021-3

Biuralistka, pisząca na maszynach z paroletnią praktyką, posiadająca poważne referencje, przyjmie odpowiednią posadę w Warszawie lub Dąbrowie, Sosnowcu i Katowicach. Łaskawe zgłoszenia pod „Odpowiedzialna biuralistka" do red. „Iskry" w Sosnowcu. 2095 2

Szofer elektromonter lat 32 z dłuższą praktyką wiedeńską, z poleceniami szuka posady. Jan Bystrzycki, Kraków, Konarskiego 6. 2105-1

Krawcowa poszukuje szycia po domach lub do magazynu na stałe. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2156 1

Wychowawczyni rutynowana poszukuje posady na stałe z nauczaniem muzyki. Oferty — redakcja „Iskry" dla „Rutynowanej". 2181-1

Kucharz zdolny poszukuje posady, może być na wyjazd. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Kucharz". 2186-1

Uczciwa panienka poszukuje miejsca do dzieci ze szyciem w miejscu lub na wyjazd. Warunki skromne. Oferty do „Iskry" dla „Uczciwej". 2183-2

Technik - mechanik z kilkunastoletnią warsztatowa, techniczną i administracyjną praktyką, branży samochodów, traktorów, czołgów z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje odpowiedniego stanowiska. Sosnowiec, hotel „Wiktorja" Garbowiecki. 2179-3

Różne

30 mk za wyraz

Nagroda 25 000 mkp. Zgubiony został rewolwer automatyczny systemu „Walther" № 180620 z magazynem i nabojami, kaliber 7,65 w czarnej skórzanej pochwie, pomiędzy kop. „Flora" a domem p. Wartaka. Zwrócić za nagrodą 25.000 mkp. zawiadowcy kop „Flora". Nagroda zostanie wypłacona również za wskazanie gdzieby w danej chwili znajdował się rewolwer. 2006-1

Kapelusze damskie podług najnowszych fasonów z własnych i powierzonych materjałów. Wykonywa po cenach b. przystępnych pracownia, ul. Kowalska 2. 2080-4

Mk. 20.000 nagrody za odnalezienie papierośnicy srebrnej, płaskiej groszkowanej, zgubionej w niedzielę 27 sierpnia, idąc około 9 wieczorem z cukierni Warszawskiej ul. 3-go Maja i Parkiem Sieleckim na Renard. Adr. inż. Robakowski, Renardowska 46, domy kopalni. 2101-1

W nocy 4-VIII jadąc do Krakowa zostawiłem w pociągu do Sosnowca idącym lornetkę z futerałem i pasem skórzanym. Znalazcę niniejszego proszę o łaskawe oddanie takowej do adm. „Iskry" za odpowiedniem wynagrodzeniem, najmniej tys. mk. Mikurda. 2115-1

Rodowita francuzka udziela lekcji. Wiadomość w „Iskrze". 2117-2

Zgubiono obrączkę ślubną z literami „Jadwiga 31/V-22 r." Uczciwy znalazca raczy zwrócić za sowitym wynagrodzeniem do „Iskry" w Dąbrowie. 2167-3

Dn. 1 b.m. na targu przy ul. Modrzej. skradziono portfel zawierający 17 tys. mkp. oraz paszport wyd. przez gm. Zagórze na imię Jana Grabdy. 2177-1

Uwaga!!! Osobom starszym, czeladnikom kwalifikującym się na samodzielnych majstrów buoowlanych; mechaników, udzielam praktycznych lekcji. jako to: rachunków matematyki, rysunków technicznych, mechaniki, przeprowadzenia kalkulacji i t p. Przyjmuje również prace w zakres techniki wchodzące. Zgłosznnia od godz. 6—8 w. ul. Konrada № 3, m. 5. 2185-1

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!

Wielki wybór gotowych kołder watowanych pierwszej pracowni w Sosnowcu Piłsudskiego 44. Przyjmuje również do przerabiania stare kołdry na nowe desenie francuskie

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Strzeleckiemu Stefanowi skradziono dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Dąbrowy oraz zaświadczenie, wyd. przez Hutę Bankową. 2089-1

Dubowska Wiktorja zgubiła patent wyjazdowy. 2085-1

Szlęzak Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 4 p.p. w Kielcach. 2094-1

Ćwikła Michał zgubił kontramarkę wydaną przez kop „hr. Renard". 2096-1

Donhelner Henryk zgubił kartę pobytu, wyd. przez Starostwo w Piotrkowie. 2099 1

Izraelowi Erlichowi skradziono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2104-1

Piwowarczyk Oktawjan zgubił kartę powołania, wyd. przez PKV. Będzin. 2112-1

Kmiecik Stanisław zgubił dowód osobisty, wyd. przez gm. Małogoszcz pow. jędrzejowskiego, kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2123 2

Zaremba Tomasz zgubił kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. Pińczów. 2124-2

Zgubione dokumenty demobilizacyjne wyd. przez 6 p uł na naz. Piotra Dubiela jak również dowody osobiste unieważnia się. 2137-1

Jeset Donat zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gminę Zagórze. 2148-2

Zgubiono dokumenty tyczące gruntu gminnego w Racławicach. Za wynagrodzeniem proszę odnieść do „Iskry". 2174-2

Kuś Antonina zgubiła paszport wydany przez Mag. m. Dąbrowy. 2168-3

Wojciech Kowalczyk zgubił książeczkę Kasy Chorych i legitymację. 2163 1

Antoni Wiercioch została spalona karta powołania. 2164-1

Anna Jędrko zgubiła paszport. 2158 1

Jan Pniak zgubił paszport. 2159-1

Marcin Motyl zgubił kartę powołania i 500 mk. 2160-1

Franciszkowi Banasowi skradziono paszport, metrykę ślubną i kartę. 2161-1

Feliks Rok zgubił kartę powołania. 2162-1

Jan Prytko zgubił odroczenie wojskowe wyd. przez PKU. Tarnów i tymczasową legitymację wydaną przez gm. Wojakowa. 2189-3

Majcher Franciszek zgubił legitymację Związkową i partyjną P.P.S. № 7822/8. 2187-2

Daniel Stanisław zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. „hr. Renard". 2153-1

Maniorze Józefowi skradziono portfel z pieniędzmi oraz kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 2191-3

Bolesław Kardasiewicz zgubił paszport wyd. przez gm. Wojkowice Kościelne. 2178-1

Antoni Gabrysiewicz zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2176-1

Król Franciszek zgubił metrykę wyd. przez parafję Czeladź. 2180-1

Wójcik Ludwik zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Wapiennik Boruchowskiego w Czeladzi. 2184-3

Jędrusik Wawrzyniec zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Mortimer" w Zagórzu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2220-3

Paltyl Fiszer z Będzina zgubił 20 VIII r.b. patent III kat. na sprzedaż ryb, wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 2214-3

Mordka Włoszczowski zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2196-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".